

Troska o kulturę życia akademickiego jako realizacja funkcji wychowawczej uczelni

Wstęp

Odpowiedź na pytanie, czym jest kultura akademicka i towarzyszący jej ceremonial, dla pracowników nauki jest niemalże oczywista. Dla studentów niekoniecznie. Młodzież akademicka wywodząca się z różnych środowisk społecznych, z odrębnych regionów, mająca zróżnicowany bagaż doświadczeń i wzorców kulturowych w specyficzny – wręcz osobisty – sposób postrzega kulturę. Dotyczy to także jej obecności w życiu kulturowym. Trudno dokonywać w tym względzie unifikacji, gdyż każdy człowiek uwikłany jest w pewien kontekst zdarzeń, swoją biografię. W związku z tym postrzeganie kultury i uczestnictwo w niej ma wymiar indywidualny. Od studentów, jako przyszłej elity, oczekujemy kultury słowa i wyglądu. I tu przeżywamy swoisty kryzys. Sądzę, iż tylko codzienna praca wychowawcza, prowadzona metodami typowymi dla pracy z ludźmi dorosłymi, przy całym szacunku i tolerancji dla odmienności, przyczynić się może do poszanowania wartości uniwersalnych.

Funkcje szkoły wyższej w społeczeństwie uczącym się

Życie społeczne ulega ciągłej transformacji. Podobnie dzieje się także z rolą uniwersytetów w perspektywie lokalnej, krajowej czy międzynarodowej. Jednakże w społeczeństwie zmieniających się celów i wartości, uniwersytet musi stanowić nie tylko rzetelną, prawdziwą wiedzę, antycypować i kreować społeczną codzienność, ale także ustanawiać niezawodne standardy jej kultury. Szkoła wyższa jest mecenasem wiedzy i wartości, od których zależy nauka. Jest to misja o wielowiekowej tradycji. Z kolei system wartości tworzy swoistą przestrzeń uniwersytetu. Jerzy Brzeziński określa je następująco: autonomia,

jedność badań i nauczania, pluralizm, tolerancja, indywidualizm, prawda, powszechność, zmiana¹. Z pewnością można do nich dodać kulturę komunikacji akademickiej, kulturę stroju oraz uczelniany ceremoniał. Te uniwersalne hasła stanowiły podstawę do sformułowania funkcji szkoły wyższej, które Kazimierz Jaskot osadził w dwóch zasadniczych grupach, wyodrębniając funkcje zewnętrzne i wewnętrzne². Poddajmy je krótkiej analizie, kładąc nacisk na omówienie zadań wewnętrznych, co uwarunkowane jest podjętą problematyką.

Pierwsza kategoria to funkcje zewnętrzne, które realizowane są w postaci działań na rzecz: a) działań na rzecz systemu szkolnictwa wyższego; b) działań na rzecz systemu edukacyjnego; c) działań na rzecz regionu; d) działań na rzecz makroregionu.

Drugą grupę obejmują funkcje wewnętrzne, których zakres wyznacza następująca grupa zadań:

- dydaktyczne – służą udostępnianiu studentom wiedzy naukowej w formach zorganizowanych poprzez tworzenie optymalnych warunków do jej zdobywania; stymulowaniu aktywności poznawczej studentów, również tej, która wykracza poza formalny tok studiów; tworzeniu warunków sprzyjających kształtowaniu u studiujących pozytywnego stosunku do wiedzy, własnych potrzeb intelektualnych, własnego rozumu, nabywaniu postaw intelektualnych – otwartości, innowacyjności, dociekliwości, uczciwości poznawczej, krytycyzmu i tolerancji; integrowaniu doświadczeń edukacyjnych, naukowych i samokształceniowych;
- wychowawcze – istotę tej funkcji wyznaczają zabiegi, których celem jest kształtowanie się pozytywnych zmian w osobowości studenta, w szczególności tych o charakterze emocjonalno-motywacyjnym – systemów wartości, celów życiowych, postaw, przekonań, motywów i potrzeb – tych właściwości, które rzutują na preferencje oraz cele i sposoby wykorzystania kwalifikacji ogólnych i specjalistycznych nabytych w toku kształcenia w szkole wyższej;
- wspomagające rozwój studentów – to zaspokajanie potrzeb życiowych studentów; wspomaganie socjalne (stypendia, domy studenckie, stołówki, zapomogi); wspomaganie opiekuńcze (opieka zdrowotna, opieka nad dziećmi); tworzenie materialnych warunków studiowania (czytelnie, biblioteki, materiały dydaktyczne);
- kompensacyjne – pozwalające na podejmowanie wyrównawczych oddziaływań pedagogicznych w obszarze dydaktycznym

¹ J. Brzeziński, *Rozważania o uniwersytecie*, [w:] *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Poznań–Toruń 1994, s. 23–47.

² K. Jaskot, *Funkcje szkoły wyższej jako instytucji edukacyjnej*, Szczecin 2002, s. 5–21.



(uzupełnianie luk w systemie wiadomości i umiejętności, pozwalającym na studiowanie i osiągnięcie efektów wyznaczonych przez standardy edukacyjne); częstokroć pomoc logistyczna ułatwiająca pobyt w dużym mieście akademickim.

W rzeczywistości można przyjąć, iż wszystkie funkcje wewnętrzne mają swoisty walor wychowawczy, gdyż nie da się uprawiać dobrej dydaktyki, bez uruchomienia procesów emocjonalnych i ciągłości w budowaniu sfery aksjologicznej. Wydaje się jednak, iż przeżywamy w tej kwestii swoisty kryzys, wyrażający się brakiem szacunku dla wielowiekowej tradycji uniwersytetów, ale też brakiem poważania dla profesora/mistrza w codziennych kontaktach. Wystarczy przytoczyć przykłady z dnia codziennego:

1. student szuka profesora, wchodząc do pokoju, pyta: „Czy zastałem profesora...”;
2. student pisze podanie do prorektora w osobistej sprawie; w nagłówku czytamy: „Pani protektor...”.

Sprawą, która może bardzo niepokoić, jest codzienne słownictwo studentów przepełnione wulgaryzmami, które można usłyszeć na uczelni, na ulicy, w środkach komunikacji masowej. Brak kultury w wielu przypadkach to za mało powiedziane.

Kultura jako źródło tradycji akademickiej

Czym zatem jest kultura? Alfred Louis Kroeber i Clyde Kluckhohn stwierdzili, że samo pojęcie kultury ma 257 znaczeń³. Po raz pierwszy w naszym kręgu kulturowym Marcus Tullius Cyncero (106–43 p.n.e.) uczynił kulturę przedmiotem refleksji. Rozszerzył on jej znaczenie ze sfery agrarnej (*cultura agrarii*) do sfery humanistyki (*cultura intellectus, cultura animi*), a więc do uprawy umysłu i duszy. Jednak złożoność problemu polega na tym, że w rzeczywistości empirycznej nie istnieje kultura jako taka, są natomiast różne kultury i różne ich odniesienia do świata realnego. Jest zatem kultura lokalna i globalna, tradycyjna i postmodernistyczna, niska i wysoka, kultura mediów, kultura Wschodu i Zachodu, kultura masowa i elitarna, a także kultura akademicka.

Kultura akademicka, która stanowi przedmiot naszych rozważań, jest na tym tle pewnym fragmentem, odmianą kultury w ogóle. Poprzez uprawianie nauki i prowadzenie badań, studiowanie, przekazywanie wiedzy i mądrości,

³ A. L. Kroeber, K. Kluckhohn, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge–Massachusetts 1952, s. 218.



szkoły wyższe tkwią w kulturze i tworzą ją. Kultura obejmuje całość życia akademickiego, wielość form i obyczajów, język, tradycje i ceremoniał. Posiada właściwości jednoczące i wyzwajające tendencje wspólnotowe, o których tak głośno współcześnie mówimy i o które tak deklaratywnie zabiegamy. Kulturę kreuje nauczyciel akademicki i jego student, ale także kultura tworzy ich obu. Pracownicy szkół wyższych, jako nauczyciele akademicy i ludzie nauki, są nośnikami tej kultury poprzez sam fakt opracowywania projektów badawczych i realizację programów dydaktycznych. Każda osoba podejmująca studia wyższe powinna mieć świadomość, iż w sposób automatyczny wręcz wpisuje się w kulturę życia akademickiego i podejmuje zobowiązanie współuczestniczenia w ceremoniale akademickim. Ceremoniał i dostojęstwo życia akademickiego kształtowane było przez stulecia. Gdyby przyjąć 1088 rok za datę powstania pierwszego uniwersytetu w Europie to, obok kościoła katolickiego, uczelnie wyższe są najdłużej trwającymi instytucjami mającymi wpływ na nasze życie. Bez względu na ich terytorialne usytuowanie, profil kształcenia, wpływy polityczne czy kulturowe konteksty, uczelnie hołdują platońskiej triadzie wartości: prawda – dobro – piękno. Nawiązując do współczesnych wypowiedzi, warto przypomnieć słowa angielskiej pisarki Doris Lessing, która podczas wykładu noblowskiego w 2007 roku powiedziała trzy słowa: „tradycja, Biblia, książka”, wskazując, iż są to słowa kluczowe dla fenomenu wielowiekowego trwania uniwersytetów. W kulturze europejskiej Uniwersytet Humboldta, założony w 1809 roku, zorganizowany na zasadach pełnej autonomii, jest wzorcem relacji nauczyciel/mistrz – student. Renesans tej formy kontaktów, wynikających z autentycznych potrzeb studentów poszukujących motywacji do uczenia się, gdzie wiedza w oczach i ustach mistrza zniewala, stanowiąc ucztę intelektualną, staje się powoli faktem. Warto wrócić do tych najdawniejszych obyczajów i dobrych praktyk.

Tradycja i ceremoniał akademicki

W starożytnym Rzymie toga była wierzchnim strojem noszonym na tunice z odsłoniętym prawym ramieniem. W średniowieczu była ubiorem wykładowców uniwersyteckich i z tego środowiska przeszła do środowiska kościelnego jako protestancka szata liturgiczna. Współcześnie toga występuje w zawodach prawniczych i stanowi strój urzędowy. Obecnie wraz z biretem (a nie beretem!) jest na wyższych uczelniach strojem ceremonialnym. Klasyczny strój akademicki to czarna toga z białym żabotem, pelerynką, biretem i rękawiczkami.

Togi różnią się kolorami i przypisane są do poszczególnych wydziałów. Rektor zazwyczaj ma tożę czerwoną, białą pelerynę (gronostaje), czerwony biret, białe rękawiczki, a także insygnia władzy: berło, łańcuch i pierścień. Togi



w różnych kolorach noszą prorektorzy i kanclerz. Odświętne stroje są obligatoryjne na uroczystościach uczelnianych.

Na kulturę akademicką składa się nie tylko estetyka wyglądu zewnętrznego, ale także wspomniana już kultura języka. Elementy te łączą się z obyczajowością i określonym protokołem, który na wzór protokołu dyplomatycznego przewiduje nawet w jakiej kolejności należy się kłaniać, witać czy podawać rękę. Warto pamiętać, iż podczas oficjalnych uroczystości do pana/pani rektor należy zwracać się „Wasza Magnificencjo” (dopuszczalne „Magnificencjo”). Błędem jest sformułowanie „Jego Magnificencjo”. W sytuacjach codziennych zwracamy się „panie Rektorze/pani Rektor”. Troska o piękno słowa, o tkwienie w prawdzie, które wspiera dobro czynione innym i sobie, powinno towarzyszyć wszystkim interakcjom w uczelni wyższej. Niewątpliwie doświadczyć tego można podczas zajęć dydaktycznych oraz pozadydaktycznych. Słuszność i mądrość wywodów akademickich oraz kultura słowa to atrybuty wielkości kultury akademickiej, wyróżniającej ją spośród wielu innych typów kultury.

Kultura, edukacja, rozwój

Nadrzędnym celem edukacji jest rozwój osobowości człowieka. Na poziomie szkoły wyższej rozwój ten przebiega w specyficzny sposób, co wynika z faktu, iż proces ten odbywa się na płaszczyźnie komunikacyjnej osób dorosłych. Nauczyciel akademicki nie jest w stanie wymusić stanu gotowości do nauki swoich słuchaczy. Jego rola sprowadza się do przekazywania wiedzy, poszukiwania źródeł, opracowywania projektów badawczych, konstruowania narzędzi ewaluacji i walidacji. W działania te mogą być zaangażowani studenci. W rzeczywistości na tym etapie celem kształcenia jest samorozwój studenta i uruchomienie mechanizmów samoregulacyjnych, takich jak: samopoznanie, samoocena, autokorekta. Wszystkie te procesy można uruchomić u studentów aktywnych, zmotywowanych do samokształcenia przez całe życie. *Lifelong learning* to koncepcja preferowana nie tylko przez Unię Europejską, ale wymuszona przez rzeczywistość społeczną, gdzie zmiana zawodu, a zatem i nabycie zupełnie nieznanych dotąd kompetencji, staje się codziennością społeczną. Człowiek uczy się najefektywniej wtedy, kiedy sprawia mu to przyjemność. Zazwyczaj ma to miejsce w środowisku, które sprzyja temu procesowi, a więc w środowisku uczących się oraz kiedy treści, które chce przyswoić, łączą się z osobistymi zainteresowaniami, pasjami czy problemami, które chce rozwiązać. Wychodząc naprzeciw tej koncepcji, należałoby w pierwszym rzędzie zwiększyć ofertę zajęć fakultatywnych oraz angażować studentów w projekty badawcze, które umożliwiłyby samorealizację intelektualną.



Kulturę akademicką buduje cała społeczność, w tym studenci. Estetyka wyglądu zewnętrznego w momentach wzniosłych, uroczystych nakazuje, by byli oni ubrani w togi i birety. Trzeba przyznać, iż podczas uroczystości wygląda to imponująco. Jednakże także w dni codzienne studenci powinni pamiętać, iż swoim strojem i wyglądem wpisują się w kulturę i dostojeństwo murów swojej Alma Mater. W tychże murach „wytwarza się wiedzę” oraz kształtuje się przyszłą elitę. Ten fakt zobowiązuje do noszenia ubioru estetycznego i eleganckiego. Szczególnym okresem jest sesja egzaminacyjna, podczas której tradycja nakazuje noszenie stroju galowego, a więc odświętnego. Jest to także pewien wyraz szacunku dla wykładowców. Estetyka wyglądu zewnętrznego w tradycji akademickiej łączy się z tak zwanym obyczajem językowym, o którym była mowa wcześniej, a także z kulturą słowa codziennego. Wchodząc w kręgi elity, należy używać języka, który jej przystoi – języka barwnego, pięknego i zrozumiałego. Przekleństwa, które tak często słyszymy, nie przystoją studentom. To język brudnej ulicy, która sama nie rozumie istoty tych słów, ale powtarza je dlatego, że gdzieś je zasłyszała.

Wulgaryzmy swoistym fenomenem języka młodzieży

O życiu społecznym środowiska szkolnego, w tym akademickiego bardzo dużo można się dowiedzieć w toaletach, studiując pojawiające się i znikające tam napisy, wyrażające opinie o nauczycielach akademickich i ich decyzjach. Innym źródłem informacji są studenci podróżujący środkami komunikacji masowej, w których to dzielą się informacjami na różne tematy dotyczące życia akademickiego, formułując różne opinie, często przestrogi. Będąc osobą zmotoryzowaną, porzucam częstokroć osobisty środek lokomocji, by przemieszczać się po mieście środkami publicznego transportu. Cel takiej decyzji jest oczywisty – chcę metodą obserwacji współuczestniczącej poznać myśli młodzieży i języka je wyrażającego. Doświadczenia są przerażające. Trudno zacytować swoje skróty myślowe typu: „mieszkam we Wrocławu na Micka”, „zazwyczaj jeb, jeb” (czyli chodzę pieszo) i „dzisiaj robię ogar” (czyli porządek). Profesor Wiktor Żłobicki w swoim referacie wygłoszonym podczas konferencji „Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne” w sposób obrazowy i autentyczny przedstawiał sposoby komunikacji studentów z pracownikami naukowymi uniwersytetu⁴. Materiał był wymowny, ale i bulwersujący. Zasłyszane na korytarzu bezpośrednio przez profesora rozmowy studentów (trudno ich nie słyszeć!) na

⁴ W. Żłobicki, *Nie-codziennosc języka studentów pedagogiki*. Referat wygłoszony podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne”, Wrocław 26.11.2015. Notatki w posiadaniu autorki.



temat jakichś zajęć i dalszych planów organizacyjnych, przepełnione wulgaryzmami, były, delikatnie oceniając, nie tylko niesmaczne, ale i obrzydliwe. Mowa społeczeństw ulega transformacji wprost proporcjonalnie do przemian cywilizacyjnych, zdeterminowanych technologią cyfrową. Jednakże ta technologia nie narzuca braku kultury języka pełnego przekleństw. Trudno odpowiedzieć, dlaczego tak jest. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu możemy odnaleźć analizy i dyskusje poruszające ten problem w zakresie semantycznym oraz funkcjonalnym.

Wulgaryzm cechuje brak akceptacji społecznej z powodu wszechistniejącego poczucia nieprzyzwoitości społecznej. Dotyczy on przede wszystkim języka, ale może także odnosić się do zachowań pozawerbalnych, w tym ubioru, który, jak wspomniałam wcześniej, jest częścią kultury akademickiej. W literaturze spotkać możemy pojęcie eufemizmów, czyli łagodnych przekleństw, złorzeczeń wypowiedzianych przez osoby znane na przykład w mass mediach. Wulgaryzmy językowe, zwane potocznie przekleństwami, zajmują ważne miejsce w komunikacji społecznej. Ich podstawowym celem jest nadanie wypowiedzi negatywnego wydźwięku, braku aprobaty dla doświadczanych przez jednostkę zjawisk społecznych. Wydaje mi się jednak, iż przekleństwa używane przez studentów nie tylko są wyrazem swoistej krytyki dla rzeczywistości społecznej, ale też pewnego typu modą językową kreowaną w mediach (począwszy od bajek dla dzieci, skończywszy na filmach dla dorosłych), gdzie wulgaryzm i wyuzdanie stoją na porządku dziennym. Ilona Biernacka-Ligęza, badająca wulgaryzm w slangu młodzieży, wyróżniła kilka ich funkcji:

- ekspresyjną – ukazanie aktualnego stanu psychicznego, rozładowanie napięcia emocjonalnego;
- impresyjną – zwiększenie mocy przekazu, zdenerwowanie i obrażenie odbiorcy;
- perswazyjną – budowanie wizerunku osobistego i przynależności do określonych subkultur;
- ludyczną – nadanie wypowiedzi żartobliwego tonu poprzez, na przykład, opowiadanie dowcipów w celu rozśmieszenia adresata, a nie go jego obrazy⁵.

Tak więc przyczyny używania przekleństw wśród Polaków są zróżnicowane. Opierając się na badaniach CBOS, wspomniana autorka stwierdza, iż problem z używaniem wulgarnej mowy ma aż 75% Polaków, co świadczy o szerokiej skali zjawiska. Ponadto Polacy deklarują, iż główną przyczyną posługiwania się nieprzyzwoitym językiem jest stres. Postawiłam sobie za zadanie uporządkować całą gamę przekleństw używanych przez studentów (ich źródłem byli

⁵ I. Biernacka-Ligęza, *Wulgaryzmy w slangu młodzieży*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Kształcenie Językowe” 2001, t. 2, s. 111–120.



sami studenci), a przygotowane zestawienie podac do publicznej wiadomosci. Zrezygnowalam jednak z tego zamiaru. W zamian odsylam do lektury publikacji Macieja Grochowskiego *Sownik polskich przekleństw i wulgaryzmow*⁶, ktora moze okazac sie pomocna w zrozumieniu polskiej mowy.

Realizacja funkcji wewnetrznych szkoly wyzszej w spoleczenstwie uczacym sie, nasyconym dynamika nieustannych zmian, ulega ciaglej transformacji. Obok tradycji i ceremonialu, wspolczesny uniwersytet musi pogodzic zmiany w podjeści do edukacji, ktore zaklada koncepcja uczacego sie spoleczenstwa. Jest to wyzwanie cywilizacyjne, ktore podlega licznym analizom. Wyróżnia sie trzy jego modele/konteksty:

- kulturowy – charakteryzuje szczególnie preferowane w uczeniu sie wartosci kulturowe i humanistyczne;
- technologiczny – definiuje ekspozowanie w uczeniu sie wartosci będadcych podstawa rozwoju technologicznego (funkcjonowanie czlowieka w pracy, rodzinie i innych grupach spolecznych);
- demokratyczny – akcentuje w uczeniu sie wartosci demokratyczne, obywatelskie, a takze uczenie sie poprzez uczestnictwo w zyciu spolecznym⁷.

Wymienione wyzej modele to oczywiscie konstrukty teoretyczne. W rzeczywistosci zazebiaja sie, mutuja, tworzac ogolny obraz spoleczny. Obecni studenci sa swoistymi „wytworami”, ale nade wszystko wspolautorami owych konstruktow i to oni kreuja zycie spoleczne. Warto zauwazyć, ze wzory te moga stanowic podstawa teoretyczna dla formulowania funkcji szkoly wyzszej oraz wyplywajacych z nich zadani szczegolowych. Traktujac calosciowo owe modele i nadajac im cechy pragmatyczne, mozna stwierdzic, iz tworza one ramowe podstawy do opisu obszarow w zakresie: wiedzy, umiejetnosci i postaw. Ten ostatni obszar jest przedmiotem naszych rozważan, przyjmujac podstawowa i powszechnie znana definicje terminu *postawa* jako względnie trwalego sposobu reagowania na okreslone bodzce. Na postawe sklada sie komponent poznawczy, behawioralny i emocjonalny, przy czym w refleksji na temat kultury akademickiej skupilismy sie w glownej mierze na dwuch ostatnich komponentach. Opisujac tradycje akademickie i ich wielowiekowe dostojenstwo, przeszlimy do obrazu wspolczesnego studenta, ktory zapewne czestokroć czuje sie osamotniony i zagubiony (sądzę, iz dotyczy to kazdego czlowieka). To wlasnie na ksztaltowaniu postaw mlodzięzy studenckiej polegaja w glownej mierze zadania wynikajace z realizacji funkcji wewnetrznej szkoly wyzszej. Jest ona niewatpliwie wielowymiarowa i obejmuje rozwój:

⁶ M. Grochowski, *Sownik polskich przekleństw i wulgaryzmow*, Warszawa 2008.

⁷ A. Krajewska, *Jakosc ksztalcenia uniwersyteckiego. Ujecie pedagogiczne*, Bialystok 2004, s. 25.



- emocjonalny – rozumienie uczuć własnych i innych oraz ich wartościowanie;
- moralny – tworzenie zasad zachowania, rozwijanie postaw prospołecznych;
- społeczny – utrzymywanie dobrych relacji z innymi członkami społeczności;
- estetyczny – uznawanie piękna, stylu, dorobku w zakresie sztuki;
- motywacji – rozwijanie zainteresowań i pragnień, zaangażowanie w procesie studiowania i pracy.

Zadaniem szkoły wyższej jest wspomaganie rozwoju studentów poprzez wyzwolenie mechanizmów samoregulacyjnych, o których wspomniałam już wcześniej. Jako ludzie dorośli sami kierują swoim rozwojem i na pewno zarówno każdy z osobna, jak i cała społeczność pragną sukcesu.

Bardzo ważną kategorią w życiu człowieka jest sukces. Każdy z nas do nich dąży, co jest rzeczą naturalną. Zgodnie z teorią deprivacji, aby się rozwijać potrzebujemy środowiska pełnego okazji i szans. Takie korzystne warunki niewątpliwie stwarzają uniwersytety. Jako szkoły wyższe realizują swoje funkcje dydaktyczne, wychowawcze i socjalizacyjne, dając studentom wielką autonomię, która wyraża się między innymi w tym, że student ma do wyboru przedmioty fakultatywne, specjalność, a nawet uczestnictwo (bądź nie) w wybranych zajęciach. Wszystko to jest kwestią osobistych decyzji. Jednak, aby odnieść sukces, trzeba być jednostką aktywną poznawczo i społecznie, posiadać więcej wiedzy niż inni, a także uczestniczyć w różnych formach życia społecznego. Jednym słowem trzeba umieć zatroszczyć się o własny rozwój.

Zakończenie

Prawda, dobro i piękno to atrybuty uniwersytetu. Powodują one, że w kształceniu uniwersyteckim, oprócz wartości i wyprowadzanych z nich poznawczych celów kształcenia, równorzędne znaczenie posiadają wartości i cele poza-poznawcze – emocjonalne, moralne, społeczne, duchowe, estetyczne motywacyjne, zdrowotne. Ich ranga, chociaż przez lata marginalizowana, bardzo wzrosła, co jest wynikiem nasilającego się niepokoju społecznego, który wywołują negatywne zjawiska cywilizacyjne, w tym także relatywizm moralny. Dobro kształtuje wolę człowieka, wzbogaca jego życie duchowe oraz kontakty z innymi ludźmi. Piękno kształtuje uczucia, zachęca do życia, uwrażliwia naturę ludzką i tym samym ułatwia dokonywanie wyborów między dobrem a złem.



Bibliografia:

- Biernacka-Ligęza I, *Wulgaryzmy w slangu młodzieży*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Kształcenie Językowe” 2001, t. 2, s. 111–120.
- Bruner J., *Kultura edukacji*, tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.
- Brzeziński J., *Rozważania o uniwersytecie*, [w:] *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Edytor, Poznań–Toruń 1994.
- Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, PWN, Warszawa 2008.
- Iwazkiewicz M., *Poradnik dobrych obyczajów profesora Michała Iwazkiewicza*, rozm. M. Zaradniał, Kurpisz, Poznań 2006.
- Jaskot K., *Funkcje szkoły wyższej jako instytucji edukacyjnej*, „Edukacyjne dyskursy” 5.05.2002, <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/>, dostęp 6.04.2017.
- Kaczmarek Ż., *Kultura w procesie kształcenia w szkole wyższej. Determinanty i dobre praktyki*, „Silesius – Uczelniany Biuletyn Informacyjny PWSZ w Wałbrzychu” 2015, nr 26, s. 12–13.
- Krajewska A., *Jakość kształcenia uniwersyteckiego. Ujęcie pedagogiczne*, Trans Humana, Białystok 2004.
- Kroeber A. L., Kluckhohn K., *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Peabody Museum of American Archaeology and Ethnology, Cambridge–Massachusetts 1952.
- Łazarkiewicz B., *Toga. Uroczysty strój akademicki*, „Gazeta Uczelniana Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu” 2015, nr 8, s. 22–23.
- Sowiński A. J., *Uwagi do dyskursu pedagogicznego o kulturze akademickiej*, [w:] *Kultura akademicka w oglądzie pedagogicznym*, red. A. J. Sowiński, Ars Atelier, Szczecin 2009.
- Żłobicki W., *Nie-codziennosc języka studentów pedagogiki*. Referat wygłoszony podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne”, Wrocław 26.11.2015. Notatki w posiadaniu autorki.

Concern related to the culture of academic life as a fulfillment of university educational function

Abstract: Academic culture, in the general sense of the term, which, in fact belongs to the larger area of social culture, constitute also a form of social culture, is the subject matter of the paper. Culture encompassing the whole of academic life, the multiplicity of forms, customs, language, tradition, ceremonial unites. Not only academic teacher together with a student create the culture, but culture creates them too. Academic culture consists of external aesthetics and also of the aesthetics of behaviour. Nowadays, the crisis in both can be seen. Students lack communicational skills, and their language is filled with vulgarity. Classes and lectures in social communication are conducted in many universities. It may contribute to facilitate the process of communication by making the utterances more understandable, meaningful and beautiful in terms of language. The postulated culture concerns also everyday language.

Keywords: ceremonial, culture, educational programs, university functions

Słowa kluczowe: ceremoniał, funkcje szkoły wyższej, kultura, programy kształcenia

